

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 lutego 2015 r.,
sprawy **M. K.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 21 sierpnia 2014 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 14 października 2013 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1) oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciąża skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 14 października 2013 r., uznał M. K. za winnego tego, że w dniu 11 września 2010 r. na drodze powiatowej pomiędzy miejscowościami O. – B. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek drogowy w ten sposób, że kierując samochodem osobowym m-ki VW Golf znajdując się w stanie nietrzeźwości, 1,23 mg/l - I badanie i 1,07 mg/l II badanie, alkoholu w wydychanym powietrzu, jadąc w kierunku m. B. nie zachował należytych środków ostrożności, w tym bezpiecznego odstępu bocznego podczas wykonywania manewru wyprzedzania pojazdu jednośladowego i na prostym odcinku drogi uderzył w tył jadącego w tym samym kierunku roweru m-ki Victoria Classic P. P. poruszającego się nieprawidłowo z

lewej strony obok kierującej rowerem m-ki „Torren” M. K. jadącej przy prawej krawędzi jezdni, po czym oddalił się z miejsca wypadku, zaś rowerzysta P. P. doznał obrażeń ciała w postaci urazu wielonarządowego, w tym złamania kości podstawy czaszki, rozerwania pnia mózgu, rozerwania mięszu śledziony, rany szarpanej okolicy lewej skroni oraz otarcia naskórka twarzy, tułowia i zmarł na miejscu zdarzenia, i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 2 lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył okres tymczasowego aresztowania od dnia 11 września 2010 r. do czerwca 2011 r., na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze oraz rozstrzygnął o kosztach sądowych.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. „obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 42 § 3 k.k. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie i w konsekwencji błędne orzeczenie w stosunku do oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych **na zawsze**, w sytuacji, gdy jest to niewspółmierne do wagi popełnionego czynu oraz w sytuacji, gdy oskarżony nie ponosi wyłącznej winy za spowodowanie wypadku z dnia 11 września 2010 roku, albowiem w równym stopniu do jego spowodowania przyczynił się pokrzywdzony P. P.;
2. obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 53 k.k., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji nieuwzględnienie wszystkich okoliczności mających znaczenie dla ustalenia wymiaru kary, która byłaby adekwatna do stopnia winy oraz zachowania M. K. w trakcie popełnienia przestępstwa i w trakcie procesu;
3. obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, polegającą na naruszeniu przepisu art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, tj. wątpliwości co do faktu, czy pokrzywdzony w chwili i miejscu zdarzenia był w stanie nietrzeźwości, w sytuacji gdy opinie sporządzone dla przedmiotowej sprawy przez biegłych sądowych z dnia: 1 grudnia 2010 roku, 9 maja 2013 roku oraz 25 marca 2013 roku, a także pozostały materiał dowodowy zgromadzony w toku całego postępowania nie pozwalają w sposób jednoznaczny powyższych okoliczności rozstrzygnąć – wykluczyć;

4. naruszenie art. 4 k.k. w zw. z art. 169 k.p.k. i w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. a także art. 2 k.p.k. w zw. z art. 167 *in fine* k.p.k. - polegające na ich niestosowaniu i uwzględnieniu okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego przy jednoczesnym nie uwzględnieniu dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego, a także nieprzeprowadzeniu z urzędu dowodów świadczących o braku winy i sprawstwa oskarżonego, a to w celu realizacji zasady obiektywizmu, poprzez:

- nieprzeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego z dziedziny techniczno - kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych oraz ruchu drogowego i techniki samochodowej, na okoliczność tego, w jakim stopniu pokrzywdzony mógł doprowadzić do uniknięcia wypadku, z jakiej odległości pokrzywdzony powinien był zauważyć światła nadjeżdżającego z tyłu samochodu, ile miał w rzeczywistości czasu na podjęcie manewru obronnego w postaci zjechania za drugi rower, gdyby powyższe uczynił, to czy doszłoby do wypadku oraz czy możliwym było, iż pokrzywdzony został oślepiony przez pojazd nadjeżdżający z naprzeciwka - z uwzględnieniem dwóch „scenariuszy” przebiegu zdarzeń, mianowicie: zakładając, iż pokrzywdzony był w stanie nietrzeźwości w chwili i miejscu zdarzenia i zakładając, że nie był w stanie nietrzeźwości w chwili i miejscu zdarzenia;

5. błąd w ustaleniach faktycznych Sądu przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez błędne przyjęcie, iż w miejscu i chwili zdarzenia nie panowała mgła, w sytuacji gdzie zamglenie występowało, ograniczając znacznie widoczność, co jednocześnie miało znaczący wpływ na odległość, z której zauważalny był uszkodzony oraz na podjęcie stosownych manewrów obronnych przez oskarżonego;

6. rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu M. K. kary pozbawienia wolności, która orzeczona została w wymiarze 2 lat (...). ”.

Skarżący wniósł o zmianę wyroku przez złagodzenie wymierzonej kary i warunkowe zawieszenie jej wykonania oraz ograniczenie zakazu, albo uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a nadto wniósł o „dopuszczenie i przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym uzupełniającej opinii biegłego sądowego z dziedziny techniczno -

kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych oraz ruchu drogowego i techniki samochodowej mającej na celu przedstawienie dwóch wersji przebiegu wydarzeń, tj. przy przyjęciu, iż pokrzywdzony prowadząc rower w miejscu i chwili zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości oraz że nie znajdował się w stanie nietrzeźwości, wyciągając dla obu wersji wydarzeń wnioski, w jakim stopniu pokrzywdzony przyczynił się do wypadku, jak szybka powinna być reakcja pokrzywdzonego na nadjeżdżający z tyłu samochód, czy był w stanie wykonać manewry obronne w postaci schowania się za rower drugiego uczestnika ruchu, ile miał czasu na podjęcie manewru obronnego, gdyby wykonał manewry obronne, to czy doszłoby do wypadku drogowego.”

Wyrokiem z dnia 21 sierpnia 2014 r., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok jedynie przez orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat, zaś w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W kasacji od wyroku Sądu odwoławczego nowo ustanowiony obrońca skazanego w pkt. 2 zarzucił „rażące naruszenie prawa mogące mieć wpływ na treść orzeczenia w postaci obrazy następujących przepisów prawa procesowego:

2.1. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. oraz art. 201 k.p.k. przez:

a) aprobowanie w zaskarżonym orzeczeniu Sądu Okręgowego oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji w odniesieniu do opinii biegłej J. B. jako pełnej, jasnej, niesprzecznej i wydanej przez osobę mającą odpowiednią wiedzę specjalistyczną co do wszystkich istotnych w ramach opinii okoliczności, podczas gdy w istocie:

- w toku badania biegłej ujawniono okoliczność mogącą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, w postaci niezależnej od stanu trzeźwości oskarżonego trudności z widzeniem zmiernym, której biegła nie potrafiła w sposób jasny i jednoznaczny ocenić, zgodnie z dyrektywami art. 201 k.p.k.,
- niepowierzenie oceny w zakresie funkcjonowania narządu wzroku oskarżonego, w szczególności stwierdzonego osłabionego widzenia zmiernego, biegłemu lekarzowi specjalście i niedopuszczenie dowodu z jego opinii,

- akceptację opinii biegłej J. B. jako podstawy istotnych ustaleń orzeczenia pierwszo - instancyjnego w sprawie, mimo tego, że jest ona ogólnikowa, nie zawiera opisu metodologii i pełnego sprawozdania z przeprowadzonych badań, co nie pozwala jej należycie zweryfikować, dodatkowo w konsekwencji opinia jest niestanowcza w swoich ustaleniach, gdzie wskazano, że u oskarżonego wystąpiło „prawdopodobnie” zjawisko ciemnego tunelu, czego Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, a co Sąd Okręgowy zaaprobował,
 - niespójność opinii biegłej z opinią biegłych M. J. i J. K. w zakresie czasu reakcji oskarżonego, bowiem biegła po zbadaniu oskarżonego nie wskazała tej okoliczności nawet w postaci widełkowej („od-do”), podając wręcz, że nie jest w stanie tego określić, natomiast biegli J. i K., analizując wypadek z 11 września 2010 r., przyjęli czas reakcji oskarżonego w swojej opinii na 1 sekundę,
- b) aprobowanie w zaskarżonym orzeczeniu Sądu Okręgowego oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji w odniesieniu do opinii biegłych M. J. i J. K., którzy przyjęli, że oskarżony, mimo braku wymaganego prawem oświetlenia roweru pokrzywdzonego P. P., powinien był go zauważyć z uwagi na czerwony odbłask bagażnikowy oraz pomarańczowe odbłaski w pedałach, podczas gdy w istocie:
- co do odbłasku czerwonego biegli nie potrafili ocenić stanu jego czystości i materiału, z jakiego odbłask ten został wykonany, mimo że okoliczności te wprost wskazali w swojej opinii jako mające bezpośredni i istotny wpływ na jego widoczność,
 - co do odbłasków pomarańczowych w pedałach przyjęli, że były one w czasie zdarzenia z całą pewnością cały czas prawidłowo widoczne, tzn. powinny być odpowiednio czyste, położone pod właściwym kątem umożliwiającym widoczność i nie przesłonięte piętami dającego odpocząć nogom lub pedałuującego w indywidualny sposób rowerzysty, podczas gdy:
 - nic w zgromadzonym materiale nie wskazuje, by:
 - pokrzywdzony utrzymywał je w niezmiennej, umożliwiającej przez cały czas właściwą widoczność pozycji,
 - pedałuując nie zmieniał kąta ich położenia, zwracając ku podłożu lub ku górze,

- nie rozluźniał nóg i nie opuszczał pięt do dołu zasłaniając odbłaski,
 - ocena odbłasków pedałów roweru pokrzywdzonego na podstawie reakcji na flesz aparatu fotograficznego dotyczy, jak podali biegli, ich „sprawności”, ale nie odległości, z której można je dostrzec; nie są to pojęcia tożsame, odbłask, który jest „sprawny” i zareaguje na silny błysk lampy aparatu z kilku metrów, może jednak być przybrudzony w sposób umożliwiający zauważenie go w światłach mijania dopiero z mniejszej niż przyjęta odległości,
 - biegli wskazali, że nie są w stanie ocenić czystości tego odbłasku z dnia wypadku drogowego, zatem mimo zachowania samej możliwości odbijania światła nie można jednoznacznie ocenić, z jakiej odległości mógł on być widoczny,
 - jeden z odbłasków w pedale prawym był uszkodzony, co wynika jednoznacznie z dokumentacji fotograficznej w aktach sprawy, a na miejscu zdarzenia odnaleziono (choć nie zabezpieczono do badań) wyłącznie odbłask koloru czerwonego, a nie odnaleziono pozostałości odbłasku pomarańczowego,
- 2.2.art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. w zw. z art. 447 § 1 k.p.k. w ten sposób, że przy apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego co do winy (art. 447 § 1) Sąd Odwoławczy nie skontrolował wnikliwie wyroku co do wszystkich podstaw odwoławczych, w tym wskazanych w art. 438 pkt 2 i 3, choć zgodnie z tym przepisem wyrok w wypadku zaskarżenia go w całości powinien zostać skontrolowany także co do prawdziwości ustalonego stanu faktycznego (art. 438 pkt 3) i prawidłowości stosowania przepisów procedury (art. 438 pkt 2), w tym oceny opinii biegłych według kryteriów z art. 201 k.p.k. - noszących wyżej wskazane uchybienia i nieściśłości i skutkujących, zdaniem obrońcy, przedwczesnym przypisaniem oskarżonemu winy za wypadek,
- 2.3. Art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez ustalenie, że „oskarżony przecież dostrzegł rowerzystów bezpośrednio przed uderzeniem” i jednoczesne zaaprobowanie ustaleń Sądu I instancji, zgodnie z którymi oskarżony bezpośrednio przed najechaniem na pokrzywdzonego nie był oślepiony światłami jadącego z przeciwka samochodu, bowiem oznacza to danie wiary wyjaśnieniom oskarżonego składanym w czasie posiedzenia aresztowego (k. 44) tylko w części, w jakiej twierdził, że w ostatniej chwili dostrzegł rowerzystę, a

niedanie jej w pozostałym zakresie, że wykonanie manewru obronnego uniemożliwił jadący z naprzeciwka samochód - bez jakiegokolwiek uzasadnienia.”

Skarżący wniósł o uchylenie obu wyroków i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako niezasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Aktualnie obowiązujący art. 433 § 1 k.p.k. stanowi, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego. Jednak w myśl dyspozycji art. 433 § 2 k.p.k. w tych granicach sąd odwoławczy obowiązany jest rozpoznać wszystkie zarzuty, **wskazane** w środku odwoławczym, w szczególności w apelacji. Tylko gdy oskarżony sporządził samodzielnie apelację, bo działał bez obrońcy, dopuszczalna jest wykładnia art. 433 § 1 k.p.k. sugerowana w pkt. 2.2 kasacji, że apelację należy rozpoznać wprawdzie w granicach zaskarżenia, ale pod kątem wszystkich ewentualnych uchybień, również tych, które nie były w niej podnoszone. Zdaniem Sądu Najwyższego rozpoznającego niniejszą sprawę, taka totalna kontrola nie wchodzi w rachubę, gdy oskarżony miał obrońcę, który to fachowy podmiot wywiódł apelację. Dlatego w tej sprawie powinnością Sądu Okręgowego było tylko sprawdzenie, czy doszło do obrazy prawa materialnego i procesowego oraz błędu w ustaleniach faktycznych w sposób wskazany w zarzutach apelacyjnych. Sąd należycie wywiązał się z tego obowiązku. Zatem w zakres jego powinności nie wchodziło wyszukiwanie ewentualnych uchybień podniesionych dopiero w kasacji, i to nie powiązanych z zarzutem naruszenia przez Sąd odwoławczy dyspozycji art. 440 k.p.k., (kiedy to sąd ten rozpoznaje sprawę poza podniesionymi zarzutami). Dlatego nie mogły zostać podzielone zastrzeżenia zgłoszone w kasacji (a nie wcześniej) co do opinii J. B., opinii M. J. i J. K., czy co do ustaleń faktycznych i oceny dowodów Sądu I instancji, zaakceptowanych przez Sąd odwoławczy, a obecnie kontestowanych w kasacji. Przypomnieć tu należy, że pierwszoplanowym zarzutem apelacji była rażąca surowość orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, który to zarzut został uwzględniony przez Sąd odwoławczy. W uzasadnieniu apelacji nie była kwestionowana wina oskarżonego, a jedynie twierdzono, że pokrzywdzony „w takim

samym stopniu jak oskarżony przyczynił się do powstania wypadku” (s. 5 *in princ i* 1. zarzut). Ponadto obrońca poddawał w wątpliwość ustalenia, że pokrzywdzony był trzeźwy w chwili zderzenia, oraz i w jego miejscu nie było mgły. Do tych kwestii należycie i przekonująco odnosił się jednak Sąd odwoławczy. Oba Sądy przyjęły przy tym, że pokrzywdzony, naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, przyczynił się do wypadku, a Sąd Okręgowy nawet skonstatował, że rowerzysta ze względu na sposób poruszania się i niedostatek oświetlenia roweru spowodował stan zagrożenia (s. 7 motywów).

Była to istotna okoliczność łagodząca, czemu Sąd I instancji dał wyraz na s. 9 swojego uzasadnienia, i znalazła ona odzwierciedlenie w wymiarze kary, skoro Sąd ten mógł orzec karę do 12 lat pozbawienia wolności, a wymierzył karę 2 lat.

Oczywiście była ona także w polu uwagi Sądu odwoławczego, który kierując się przede wszystkim tą okolicznością złagodził środek karny, mimo, że oskarżony w chwili wypadku był w stanie nietrzeźwości, a następnie zbiegł z jego miejsca. Z powyższych względów oddalono kasację jako oczywiście bezzasadną.

.